N^{ER} 63

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 *Maja v. s.* 1828 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 30 maja.

JW. *Tarkul,* Szambelan Dworu Królestwa Polskiego, Dyrektor Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, wyjechał z tuteyszey stolicy do *Izmaiłowa.* Reszta członków teyże Kancellaryi pozostała w *Warszawie.* (z *Gaz.War.*)

Norwegia.

Chrystyania dnia 22 kwietnia,

(Journal de St. Petersbourg).

Mowa Królewska, którą P. Radca Stanu *Collet,* czytał przy otwarciu nadzwyczaynego seymu, jest w brzmieniu następującém:

„Mości Panowie!

„Zostaliście wezwani do rozważania nad naywiększemi i naydroższemi interessami Państwa; konieczność tylko i ważność tych interessów, mogła mię zniewolić do przyczynienia narodowi wydatków, którychbym mu oszczędzić pragnął. Ale, ponieważ idzie tu o zachowanie w całości praw, które ustawa z d. 14 listopada 1814 r. wam nadaje, troskliwość przeto moja o ścisłe wypełnianie tey ustawy, nie dozwoliła mi czekać seymu zwyczaynego, i zdało mi się, że nie moglibyśmy dłużey zwlekać chwili, pogodzenia naszych praw głównych z ustawą.

„Od czasu rozwiązania seymu, żadna nie zaszła zmiana w politycznych naszych stosunkach. Ciągle dotąd odbieram od wszystkich Mocarstw dowody przyjaźni i ufności.

„Układy z Prussami miały wypadek, o którym was uwiadomiłem przy otwarciu seymu zwyczaynego: traktat handlowy i wzajemności, równie dla Państw obu korzystny, został zawarty i zaratyfikowany.

„Żegluga na morzu Czarném otwartą została dla bandery obu Królestw, bez zastrzeżenia sobie przez Portę prawa pierwszeństwa w kupnie. W konwencyi tey nie masz żadnego warunku, któryby mógł przeszkadzać jey dopełnieniu; i spodziewam się, że rozdział, panujący na Wschodzie, nie da bynaymniey Porcie dostatecznych powodów, do działania w sposób przeciwny tey konwencyi.

„Wymiana ratyfikacyy traktatu handlowego, zawartego ze Stanami-Zjednoczonemi Ameryki północney, nastąpiła niedawno w Washingtonie. Dowiecie się z radością, że przeszkody, które się sprzeciwiały zakwitnieniu naszego handlu z temi krajami, zostały usunięte.

„Konwencya, świeżo zawarta w Petersburgu, pomiędzy obu zjednoczonemi Królestwami a Rossyą, będzie wam natychmiast po wymianie ratyfikacyy udzieloną. Konwencya ta, ugruntowana na wzajemney ufności, dostarczy handlowi Norwegskiemu nowych korzyści i istotnych ułatwień.

„Rozpoczęto układy względem traktatu handlowego z Brezylią. Usiłuję pozyskać dla bandery Królestw zjednoczonych, w innych krajach lądu amerykańskiego, przyjęcie i ułatwienia, jakieśmy im już od lat 6 czynili w naszych portach.

„Wiele propozycyy, podanych będzie do waszego roztrząśnienia. Pierwsza, tyczy się obowiązków moich radców, pod względem administracyynym; obowiązków członków pierwszego trybunału sprawiedliwości, pod względem sądowym; i obowiązków seymu, pod względem prawodawczym. Druga, ma na celu formy do zachowania, aby prawo elekcyi było dopełniane z tą regularnością, która jedynie może wlać ufność, jaką naród powinien mieć w reprezentantach, których obrał. Trzecia, obowiązuje każdego obywatela, do obrony kraju. Równy podział obowiązków zniesie zachodzące nadużycia, a mieszkańcy prowincyy przestaną już sami tylko dźwigać ciężar woyska czynnego.

„Doświadczenie przekonało, że kapitał pieniędzy papierowych, zostających w obiegu, nie jest proporcyonalny do potrzeb handlowych, rolniczych i przemysłowych. Powszechne zatamowanie odbytu produktów wymaga od rządu i prawodawstwa urządzenia, robiącego temu, który produkuje, nadzieję umieszczenia swoich produktów z mniejakim pożytkiem. Projekt do prawa, który wam będzie wniesiony, dopełnia tych warunków.

„Byt państwa konstytucyynego opiera się na równowadze władz. Rząd, który jey utrzymać zaniedbuje, naraża na niebezpieczeństwo w swoim kraju, utrzymanie się instytucyy, ustanowionych dla interesu ogólnego. Interes ten nie ogranicza się wyłącznie losem osób, ale jeszcze obeymuje inne interessa, które są prawie ważnieyszemi, ile ścisły mają związek z zachowaniem bytu narodowego. Chwała narodów i siła rządów, która jest pierwszą jey sprężyną, gruntują się na wypełnianiu praw; te zaś jedno tylko prawdziwe mogą mieć znaczenie, to jest literalne. Obowiązek mój, jako Króla, nie dozwolił mi przyjąć, a naród nie przyjął, iżby każdy seym mógł tłumaczyć dowolnie prawo fundamentalne. Ani ja, ani wy, nie powinniśmy dozwolić, aby światło mniey więcey rozległe trybunału naywyższego, mogło, jak zdaje się, że na to kusić się chciano, obalać wszystkie rękoymie, w tym akcie zawarte. Projekta, które wam będą złożone, umocnią te rękoymie, od których się, ani ja, ani mój rząd, nigdy nie oddalimy, i od których oddalać się nigdy dozwolić nie powinniśmy. W rozważaniu praw idźcie za natchnieniem waszego sumnienia.

„Wielkie kwestye polityczne, sądowe, administracyyne i finansowe koleyno tylko uregulowane bydź mogą. Dały się już uczuć skutki dobroczynne tego postępnego toku. Jeśli się zastanowimy, cośmy zyskali od zaprowadzenia ustawy d. 4 listopada, potrafimy ocenić dziwne usiłowania, które czynić wypadało, i przeszkody, które potrzeba było przełamać, aby nadać Norwegii, pomimo jey prawodawstwa, żadnemi granicami nieścieśnionego, niepodległość i szczęście, jakich teraz używa. Wszakże dla zabezpieczenia tey niepodległości i tego spokoynego położenia, rząd i zgromadzenie narodowe powinny się oznaczyć ustanowieniem praw słusznych; a w osiągnieniu tego celu, polegam z zupełną ufnością na znaném świetle narodu, i wierném przyczynieniu się seymu.

„Naród ze swey strony pokłada zaufanie w moiey troskliwości o jego pomyślność; uznaje ważne ulepszenia, które zaszły od czasu jego połączenia ze Szwecyą. Wzdycha tylko do spokoynego używania nabytych swobód, które polegają pra-

wnie na ustąpieniach przezemnie uczynionych. Nie wątpię, iż wszyscy członkowie seymu wspierać będą życzenia swoich komittentów, równie jak moje zamiary oycowskie, a wówczas szczęśliwa zgodność zdań i chęci, zatwierdzi pomyślność obudwu Królestw Skandynawii. „Na mocy 74 art. ustawy, ogłaszam za otwartą sessyą seymu nadzwyczaynego."

Odpowiedź Króla Jmci na mowę Prezesa seymu Norwegskiego, jest w osnowie następujący: „Dobrzy Panowie i Norwegianie! Kiedym do Norwegii wyjeżdżał, przekonany byłem, że znaydę Deputowanych narodu wiernych tłumaczów uległości dla mnie i moyey rodziny. Teraźnieysze i przyszłe szczęście Norwegii kazało mi zapomnieć o trudach długiey i szczególniey w tey porze uciążliwey podróży. W zupełnem zaufaniu w waszych uczuciach i świetle waszem wynurzę się wam otwarcie. Naród pragnie ukończenia sporów, wznawiających się z każdym seymem. Jako oyciec oyczyzny, pragnę tego zarówno z narodem. Spory te są koniecznym skutkiem niezgodności prawodastw z ustawą zasadniczą, którey ustalenia i utrzymania żądam; ale zgodności tey niepodobna przywrócić bez praw organicznych: o naglącey potrzebie upomina nas codzienne doświadczenie. Dla teyto przyczyny, i aby uniknąć zwykle powolnego biegu działań zwyczaynego seymu, zwołałem nadzwyczayny. Mniemam, iż prawa, przełożone wam ostatnią razą, są pożyteczne i dążące do zabezpieczenia naszey wolności obywatelskiey i ustalenia pewnych przepisów, tyczących się podziału władz konstytucyynych. Od czasu, jak prawo zasadnicze z d 14 listopada 1814 potwierdziłem, nieustannie miałem nadzieję, że światło i patryotyzm Kommissyi prawodawczey obdarzą nas powszechnym kodexem, któryby zgodny był z przepisami ustawy, tyczącemi się sporów publicznych. Z tém wszystkiem, nie spełniły się nadzieje w tym względzie. Przyczyną tego muszą bydź bez wątpienia trudności, nieodłączone od ułożenia jasnych i dla wszystkich przystępnych przepisów. Jako naczelnik narodu i odpowiedzialny za wykonanie prawa zasadniczego, przezemnie nadanego, udaję się do was, Deputowani całego kraju, z zupełnem zaufaniem. Tuszę, iż wspierać będziecie oycowskie zamiary moje. Zaręczenia nasze musiałyby zmienić naturę, gdyby naczelnik rządu nie znaydował pewnego przewodnika w przepisach prawa i porządku administracyynym. Wiadomo wam, Mości Panowie, że prawa dawnieysze, które nadane były pod panowaniem wprawdzie prawnie zaprowadzonem, ale nieograniczonem, wszystkiego, co jest w naszey ustawie, ani przewidziały, ani przewidzieć mogły: a jednakże różnica ta nie dała powodu ze strony rządu naszego do żadnych zboczeń lub pogwałceń; rząd nasz owszem nosił na sobie zawsze cechę niezmienney troskliwości o szczęście i spokoyność kraju. Zapewniam Seym i każdego z członków o przychylności naszey."

Szwecya.

Sztokolm dnia 1 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Pijaństwo surowo karanem jest w Szwecyi. Dostrzeżony po raz pierwszy w tym stanie płaci trzy talary strafu; za trzecim razem kara pieniężna podniesioną jest do 9 talarów; winowayca traci prawo wybiercy i jedney niedzieli do pręgierza przywiązanym bywa. Za piąty raz, sześć miesięcy więzienia; a za szósty więzienie całoroczne. Pijaństwo na targach w innych podobnych mieyscach jeszcze surowiey jest karane. Studentom, żołnierzom i posłańcom nie wolno wydawać wódki. Wykraczający przeciwko temu urządzeniu w połowie ulega karze. Kancellarya stanu corocznie ogłasza pomienione prawa przeciw pijaństwu.

Francya.

Paryż dnia 13 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć, tudzież Xiążę *Delfin* i małżonka jego wyjadą d. 19 b. m. do *Compiegne*, gdzie do dnia 24 b. m. zabawią. Xiężna *Berry* przepędzi ten czas w *Rosny*. Dnia 26 b. m. uda się cały dwór do *St. Cloud*.

Postanowienie Królewskie z dnia 11 b. m. powołuje nowozaciężnych żołnierzy z klassy r. 1827 do służby, a czas, kiedy to ma nastąpić, póżniey będzie oznaczony.

Minister morski wydał niedawno rozkaz, aby jak nayprędzey uzbrojono w *Brest* dwa okręty linijowe i 7 fregat, a w *Lorient*, 1 okręt linijowy, 2 fregaty i kilka mnieyszych statków. Podobne rozkazy posłano także do *Rochefort* i *Cherbourg*.

Z Tulonu donoszą pod dniem 6 maja, iż na morzu Śródziemném znayduje się teraz 87 okrętów wojennych francuzkich, oprócz galiot, jako to: 6 okrętów linijowych, 19 fregat, 22 korwet, 34 brygów i 6 gabarrów. Jest na nich 17.000 ludzi. Uzbrajają się statki bombardyerskie *Acheron* i *Vulcan*.

Słychać, iż między Francyą a Hiszpaniją zawarty został świeży układ, na mocy którego woysko francuzkie ma także ustąpić z *Kadyxu* oraz twierdz *Jaca* i *Urgel*.

Ci, którzy mieli interessa pieniężne z bankierem *Paravey*, który zbankrutował i utopił się w *Sekwanie*, daleko więcey stracą, niż z początku mniemano. Słychać, iż Xiążę *Talleyrand*, oprócz 2½ milionów franków, które traci jako wierzyciel, utraci jeszcze 3 miliony, jako wspólnik w czynnościach bankowych. Xiążę *Dalberg*, którego majątek przez to bankructwo znacznie zeszczuplał, przedaje konie swoje i zmnieysza liczbę służących. Baron *Louis* traci blizko 300,000 franków. Wielu kupców ponoszą także niemałą stratę.

— *Dnia 14* —

Wczora wieczorem Pan *Royer Collard* na czele bióra Izby Deputowanych, złożył Królowi Jmci przyjęty w teyże izbie projekt do prawa względem wyborów.

Dnia 12 b. m. przybył tu z *Wiednia* Margrabia *Caraman*, poseł nasz przy dworze Austryackim, po 6ciodniowey podróży.

Gazeta Codzienna twierdzi za rzecz pewną, iż P. *Chateaubriand* został mianowany posłem naszym przy Stolicy Apostolskiey w *Rzymie*, a Xiążę *Laval-Montmorency* uda się z *Rzymu* do *Wiednia*, gdzie będzie posłem na mieyscu Margrabiego *Caraman*, który otrzyma od Króla Jmci dostoyność Xiążęcia.

— *Dnia 15* —

Jeden z uczących się młodych Greków, nazwiskiem *Negri*, otrzymał tego roku pierwszą nagrodę szkolną za matematykę.

Dnia 11 b. m. odebrano w *Marsylii* listy z *Tulonu*, które donoszą z pewnością, iż pokóy między Francyą i Dejem Algierskim został podpisany.

Odebrano tu przez telegraf z *Bajonny* wiadomość z *Lizbony* pod d. 6 b. m., iż Rejent Portugalski wydał d. 3 maja wieczorem postanowienie, zwołujące trzy stany Królestw. Nazajutrz młody Hrabia *Santarem*, w imieniu *Don Miguela*, doniósł na piśmie posłom zagranicznym o takowém postanowieniu, którego im kopiją udzielił. Dnia 5 maja zebrali się posłowie rozmaitych dworów, i dnia 6 maja wraz z posłem hiszpańskim postanowili podać d. 8 b. m. wspólną notę Infantowi, oświadczając, iż od czasu odebrania pisma od Hrabiego *Santarem*, czynności ich przy dworze Lizbońskim zupełnie ustały.

Anglia.

Londyn dnia 11 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Niedawno odbyło się posiedzenie towarzystwa do zapobiegania handlowi niewolnikami, pod przewodnictwem Xięcia *Gloucester*. Uradzono podać prośbę do Parlamentu z przełożeniem: iż, bez względu na postanowienie jego, handel niewolnikami w osadach utrzymuje się, a nawet, że władze tameczne wspierają go potajemnie.

Odebrane tu listy z *Laguayra* pod d. 3 kwietnia donoszą, iż władze mieyskie w różnych mia-

stach Wenezuelskich publicznie wynurzyły życzenie, aby zgromadzenie narodowe w *Ocana* ogłosiło Jenerała *Bolivara* Dyktatorem; lecz ten miał podać wspomnionemu zgromadzeniu prośbę o uwolnienie od dalszego urzędowania.

— *Dnia 13* —

Bawiący tu Margrabia *Rezende*, Poseł Brezyliyski przy dworze Austryackim, i Xiążę *Polignac*, Poseł Francuzki przy dworze naszym, mieli dziś naradę z Xiążęciem *Wellingtonem*.

Gazeta *Morning-Post* pisze: „Zapewniają, iż niedawno odebrano w *Lizbonie* listy z Brezylii donoszące o rewolucyi, która miała wybuchnąć w kilku prowincyach Brezyliyskich, i o niezwłócznym wyjeździe Cesarza *Don-Pedro* do Portugalii.”

Jedna z tuteyszych gazet twierdzi, iż nie wypada mniemać, aby Francuzi mieli ustąpić z *Kadyxu*, dopóki Anglicy posiadać będą *Gibraltar*.

Słychać, iż woysko Angielskie, które udało się z Portugalii do *Gibraltaru*, wróci wkrótce do *Lizbony*.

Czytamy w gazecie *Globe*, iż wczora zawarte zostało zawieszenie broni między Posłami Brezyliyskim i Buenos-Ayreskim w obecności Xiążęcia *Wellingtona*. Przypomnienie atoli, iż nie pierwszy to jest układ względem ukończenia kroków nieprzyjacielskich, i przekonanie, iż trudno będzie rządowi Buenos-Ayreskiemu pozyskać od narodu przyjęcie zawartego układu, odeymuje nie mało wagi tey wiadomości.

Z kraju Czerokiezów, z *New-Echota*, przysłano do *Bostonu* pierwsze numera Dziennika, który dnia 21 lutego r. b. zaczęty, przez Czerokieza redagowany, wychodzi na pół w języku Angielskim i na pół w języku krajowym, podług alfabetu, przez Czerokieza wynalezionego, w ogromnym sześciokolumnowym formacie pism Angielskich i północno-Amerykańskich, pod tytułem *Fenixa Czerokiezkiego*. *Guesz*, wynalazca alfabetu, nieumiejąc ani po Angielsku, ani innego, prócz rodowitego Czerokiezkiego języka, został zapytany przez Pana *Evaris*, sekretarza Amerykańskiego towarzystwa missyynego: jakim sposobem wpadł na swóy wynalazek. „Widziałem, (odpowiedział), iż ludzie myślą i wynaydują rzeczy, które znowu bywają zapomniane, i sądziłem, że i oycowie nasi wiele rzeczy wiedzieli, które, jak się zdaje, poszły w zapomnienie. Widziałem także, iż biali czytają w xiążkach i pomyślałem sobie, iż one zawierają to co inni myśleli, i że tym sposobem mówić można z ludźmi nieobecnemi lub już zmarłemi. Chciałem więc dla moich braci wynaleźć pismo, abyśmy zapisywali co dobre, i jeszcze z wnukami naszemi mogli rozmawiać; a przytém dostrzegłem, iż literami chwytają myśli, jak my chwytamy i przyswajamy płoche zwierzęta.” Pisma północno-Amerykańskie ogłaszają już wydawanie drugiego dziennika Czerokiezkiego, który ma wychodzić w Kolumbii nad rzeką *Chatachoutszi* (czyli *Apalatszicola*) w Georgii, pod tytułem *Columbusenquirer*. Bez wątpienia pierwszy raz od stworzenia świata, pierwsza to jest literatura, która się zaczyna od wydawania gazety. Ogłoszony dawniey plan pisma *Cherokee Phoenix* takim sposobem dosłownie podał treść jego: 1) Prawa i publiczne dokumenta narodu. 2) Doniesienia o obyczajach i zwyczajach Czerokiezów; ich postęp w oświeceniu, w religii, w sztukach życia wykształconego, z uwagami względem innych pokoleń Indyyskich. 3) Nayważnieysze nowiny dzienne. 4) Artykuły dążące do rozszerzania literatury, cywilizacyi i religii pomiędzy Czerokiezami.

W pierwszym numerze tego dziennika, Czerokiezki redaktor *Boudenott* kończy dobrze napisaną i skromną przedmowę wynurzeniem nadziei, iż zbliżą się szczęśliwe czasy, w których wszystkie pokolenia Indyyskie, równie jak Fenix, powstaną z popiołów. Pierwsze numera zawierają prócz tego rozprawę o nowym alfabecie, listy *Jeffersona* do czerokiezów względem środków ich cywilizacyi, nową konstytucyą tych Indyanów, opis podróży odbytey przez Czerokieza do Anglii, podróże Czerokiezkie, kilka poezyy Czerokiezkich, i t. d. Wszystko to w języku i pismem Czerokiezkiém i Angielskiém.

Hiszpania.

Madryt dnia 2 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta tuteysza donosi urzędownie o zawartym traktacie między Hiszpanią i Portą Ottomańską, na mocy którego przyznano wolną żeglugę okrętom pod banderą Hiszpańską na morzu Czarném; wszelako kupcy nie powinni się śpieszyć z posyłaniem towarów na wspomnione morze, albowiem sprawujący interessa hiszpańskie w *Stambule*, przesłał wiadomość, iż teraz Bosfor jest zamknięty dla wszystkich narodów bez wyjątku.

— *Dnia 5* —

Słychać, iż Pan *Lima*, sprawujący interessa portugalskie przy dworze naszym, ma bydź odwołany. Ministrowie zgromadzali się wciąż przez 5 dni, a jak słychać, naradzali się o wyprawie przeciw Mexykowi.

Jest obawa, aby tego lata nie brakowało wody w tuteyszey stolicy, co podczas upałów mogłoby zrządzić wielkie nieszczęście. Już od dwóch miesięcy szczupło jest wody, i przy pompach stoją straże dla zapobieżenia nieporządkowi; lecz mimo tego kilka osób przy braniu wody życie utraciło. Rada mieyska zaleciła budowniczym, aby jak nayprędzey zajęli się sposobami dostarczenia wody.

Od granic hiszpańskich 10 maja.

Vice-Hrabia *St. Priest* poseł francuzki przy dworze hiszpańskim, przeprawił się dziś rano przez rzekę *Bidassoa*. Jedzie do *Tolozy*, a ztamtąd do *Saragossy*. Słychać, iż ma zlecenie skłaniać Króla Jmci Hiszpańskiego, aby działał wspólnie z Francyą, celem oparcia się zamysłowi Infanta *Don Miguela*, względem korony Portugalskiey.

Portugalia.

Lizbona d. 23 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Zdaje się, iż na przyszłość Infant *Don Miguel*, posłuchania swe dawać będzie w pałacu *Bemposta*, gdzie właśnie urządzaią tym celem kilka salonów.

— *Dnia 27* —

Onegdsy, jako w rocznicę urodzin Krolowey odbyło się uroczyste posłuchanie w pałacu *Ajuda*, gdzie zgromadzony Senat składał życzenia *Don Miguelowi*. Prezes, w mowie do J. K. M. Infanta, upraszał go, ażeby wstąpił na tron. Wieczorem oświecono miasto, a w teatrze śpiewany był hymn Królewski.

Gdy tegoż dnia P. *Lamb* jechał na pokoje, lud rzucał race na jego pojazd, wołając: *Niech żyje Król samowładny!*

Don Miguel rozkazał udzielić Posłom zagranicznym okolnik w którym wyraża nieukontentowanie swoje z powodu wypadków dnia poprzedzającego, i oświadcza, że postanowił utrzymać konstytucyą.

Turcya.

Stambuł d. 26 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Ciągle panuje tu spokoyność. Święta Bayramu, podczas których dawniey zachodziły odmiany w urządzeniach administracyi, teraz pozostawiły rzeczy w dotychczasowym stanie.

Dnia 15 b. m. o wschodzie słońca udał się W. Sułtan z całym dworem swoim do Meczetu Sułtana *Ahmeta*. W kilka dni potém odprawiła się parada woyska w środku Seraju.

Jeden z członków znayduącey się tu Deputacyi Serwiańskiey, wyjechał w towarzystwie Tatara Porty do swojey oyczyzny. Twierdzą niektórzy, iż wiezie wypadek czynności tey Deputacyi, względem interessów Serwii. Inni zaś mniemają, iż wziął z sobą oświadczenie Porty względem wzmocnienia osad w *Belgradzie* i innych twierdzach Serwiańskich. *Hussein* Basza, Seraskier woyska Nad-Dunayskiego, którego wyjazd rozgłoszono, znayduje się jeszcze w tuteyszey stolicy.

(1)

Uzbrajania tureckie idą wprawdzie z pośpiechem, lecz nie zdołają równać się z ogromną potęgą Rossyyską. Można więc bydź przekonanym, iż woyna skończy się w jedney kampanii, i że Turcy ulegną. Wydany w tuteyszey stolicy Manifest Porty, ogłasza zamiar naydzielnieyszego odporu, i wzywa każdego Muzułmana, aby śpieszył pod chorągiew Proroka dla obrony wiary Mahometańskiey.

Porta czyni znowu naywiększe przeszkody handlowi zbożem; przymusiła 12 okrętów Austryackich do złożenia ładunków w magazynach rządowych. Czyn ten ubarwiony pozorem przeszkodzenia dowozowi żywności dla Greków, skłonił Pana *Ottenfels* do podania przełożeń, które jednak były nadaremne. Kapitanowie okrętów, którym rząd Turecki płaci frachtu po 5½ do 6 procentu od łasztu pszenicy, tracą 30 procentu.

Syn konsula Amerykańskiego w *Smyrnie* przybył do tuteyszey stolicy. Porta zawarła tymczasowy układ ze Zjednoczonemi Stanami północney Ameryki, względem wolnego weyścia ich okrętów na kanał Stambulski, nie zaś na morze Czarne, za opłatą cła 5 procentu od wartości towarów. W skutku czego zawinęło tu niedawno kilka okrętów kupieckich Amerykańskich.

Admirałowie eskadr sprzymierzonych na morzu Srzódziemném odrzucili żądanie Porty, aby poparli cel wysłania trzech Biskupów Greckich do Grecyi. Admirał *de Rigny* miał oświadczyć, iż nie ma żadnego pełnomocnictwa do uskutecznienia życzenia Porty, i że owszem radzić jey tylko może, aby jak nayprędzey zastosowała się do warunków traktatu z dnia 6 lipca, i przyjęła pośrednictwo Mocarstw, co jest jedynym środkiem ocalenia Porty w obecném krytyczném jey położeniu: bo, im dłużey głuchą będzie na tak zbawienną radę, tém większe ofiary przez zwłokę poniesie.

Od granic tureckich 2 maja.
(*z teyże gazety*).

Listy prywatne z *Korfu* pod d. 29tym kwietnia wyrażają, iż tam odebrano wiadomość o zbuntowaniu się Albańczyków przeciw *Ibrahimowi* Baszy. Słychać, iż Albańczykowie ci wpadli do *Koronu*, i wycięli tameczną osadę Arabską, a potem prosili Mainotów, aby im dozwolili przeyścia na powrót do domów swoich. Twierdze Morei, zajęte jeszcze przez Turków, ogłoszono za będące w stanie zamknięcia. Półkownik *Fabvier* został mianowany dowódcą licznego korpusu greckiego.

— *Dnia 3* —

W *Belgradzie* znayduje się kilka tysięcy woyska regularnego tureckiego, a w *Sabaczu*, *Semendryi*, i w innych mnieyszych miastach stoi 10,000 woyska wszelkiey broni. Twierdzą, iż Porta Ottomańska miała ściągnąć znaczną siłę wojenną nad brzegiem *Dunaju*.

Gazety Greckie piszą, iż na wyspie *Kandyi* (*Kreta*) znayduje się liczne woysko greckie: piechotą dowodzi *Kali*, a jazdą, Włoch nazwiskiem *Michael*. Po długim spoczynku z powodu tęgiey przeszłey zimy, woysko to wspólnie ze Sfakiotami, zamyśla wyruszyć przeciw *Mustafie* Baszy. Warownie niedaleko *Sfakia* przeznaczono na skład żywności i potrzeb wojennych.

Według doniesień z *Zante* pod dniem 26 kwietnia, blokadę południowych portów Morei (*Nawarynu*, *Modonu* i *Koronu*) w ostatnich czasach, po większey części ściśle, ciągle wykonywały francuzkie statki wojenne, i rzadko tylko zdarzyło się któremu statkowi przewieźć żywność lub inne zapasy do wspomnionych portów. Między żołnierzami *Ibrahima* Baszy wybuchnął bunt, który przy odeyściu ostatnich wiadomości, jeszcze nie był przytłumiony. Niedawno pokazał się także przed *Nawarynem* admiralski okręt *Azow*, na którym się znayduje Vice-Admirał *Heyden*, wraz ze trzema innemi wojennemi statkami Rossyyskiemi. Rossyyski liniowy okręt, *Alexander*, który razem z powyższemi odpłynął był z *Malty*, stanął dnia 23 kwietnia przy *Zante* na kotwicy, w celu naprawy, ponieważ uderzywszy o inny Rossyyski okręt przed *Nawarynem*, został uszkodzony.

Dowiadujemy się ze *Smyrny*, iż Austryacy zgromadzają w tym porcie morskie swe siły. Ostatnich dni marca znaydowała się tam jedna fregata i 2 korwety austryackie; tudzież dwie hollenderskie korwety.

Woysko tureckie weszło do Serwii. Liczba jego, oprócz osad w twierdzach, ma wynosić do 20,000. Basza, który naczelnie dowodzi woyskiem tureckiém w Bośnii, został mianowany Baszą *Sylistryi*, i otrzymał naczelne dowództwo woyska nad *Dunajem*. Zalecono mu udać się niezwłócznie do mieysca nowego przeznaczenia, i wziąć z sobą z Bośnii wszystkich ludzi, zdatnych do boju. Straże przyboczne wszystkich Baszów Europeyskich mają składać osobny korpus, i podlegać osobnemu dowódcy.

Gazeta Florencka umieściła następującą wiadomość z *Korfu*: „W porcie *Preweza* spodziewają się przybycia kilku okrętów greckich, które mają rozpocząć działania w zatoce *Arty* dla zajęcia Epiru. Zdarzył się tam pomyślny dla Greków wypadek. Bejowie i Agowie w *Dalvino* i innych mieyscach Albanii, okazali opór rozkazowi *Reszyda* Baszy, aby udali się do *Janiny*. Wysłał więc *Reszyd* swego syna z 600 żołnierzami do *Dalvino*, dla ich ukarania. Lecz owi dowódcy Albańscy opanowali warownią *Santa-Quaranta* i oszańcowali się w cytadelli *Porto-Palermo*. Nayczynnieyszym między nimi był *Sey* Bey, syn *Mustafy* Baszy. Tak więc dowódcy ci powstali jawnie przeciw Porcie, i zagrażają jey tém większém niebezpieczeństwem, że się do nich przyłączyli mieszkający w okolicach Chrześcijanie. Przykład ich może mieć szkodliwe dla Porty skutki w innych okolicach Albanii."

— *Dnia 5* —

Stojące w porcie *Korfu* 2 fregaty i 2 brygi francuzkie spodziewają się przybycia wyprawy z *Tulonu* z 10,000 woyska, i razem z nią popłynąć mają do Morei.

List z wysp Jońskich pod d. 30 kwietnia wyraża: — „Goniec Angielski, który d. 28 b. m. przybył tu z *Londynu*, przywiózł Lordowi naczelnemu Kommissarzowi listy, które mają bydź nader ważne, i zapewne tyczą się woyny z Turcyą. Zdaje się, iż bawiący w *Korfu* Hrabia *Guilleminot* został uwiadomiony od Pana *Adam*, o treści rzeczonych listów; kutter angielski i fregata francuzka wypłynęły tegoż samego dnia ku południowi. Różne w tey mierze są domysły: jedni mniemają, iż wiozą rozkazy dowódcom eskadr angielskiey i francuzkiey, jak w obecnych okolicznościach działać mają; inni zaś twierdzą, iż rząd Angielski uczynił Hrabiemu *Capodistrias* przełożenia, o których Hrabia *Guilleminot* donosi Aientom Konsularnym Francuzkim. Niewątpliwą zdaje się rzeczą, iż Hrabia *Capodistrias* posiada zupełne zaufanie i według podobieństwa do prawdy, został wezwany, aby jakowém przedsięwzięciem nie powiększał zawikłania interessów Wschodnich. — Dowódcy Tureccy na stałym lądzie zaymują się naprawą twierdz; kilkaset ludzi pracuje około rowów i wałów w *Janinie*, *Laryssie*, *Arta* i *Prewezie*. *Reszyd* Basza objeżdża wspomnione twierdze dla przekonania się naocznie o ich stanie. Biskupi Greccy, którzy ze *Stambułu* przybyli do *Arta*, dla ogłoszenia Grekom amnestyi imieniem Porty, udali się do Morei."

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Niżey podpisany ma honor wezwać wszystkich grających w 33cią Loteryą Warszawską, aby raczyli naydaley do 27 *teražn. maja* wymienić Bilety na piątą Klassę. Wilno dnia 19 maja 1828. Fr. von Auer.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać, przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwupiątrowy dom Wileńskich mieszkańców żydów Wulfa Szlomowicza i Lei Leyzerowey Pinesowey, w mieście Wilnie na Końskim rynku pod N. 1191 położony; do czego naznaczają się targi: 1szy 25, 2gi 29 teraźn. maja, a 3ci ostateczny d. 3 następującego lipca 1828 roku. Zatém życzący kupić, zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w czasie na sesye przeznaczonym. Dnia 17 maja 1828 roku.

Dożywotni Członek i Kawaler Piotr Kleyst.
Sekretarz J. Solimani.
Naczelnik Stołu Guber. Sekr. Andrzejewski.

---

3 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany murowany dwupiątrowy dom P. Jenerałowey Fityngofowey w M. Wilnie na Niemieckiey ulicy pod N. 375 położony, od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic, we cztery miesiące, i że do tego osobno naznaczone będą uprzednie terminy. Dnia 19 maja 1828 r.

Dożywotni Członek i Kawaler Kleyst.
Sekretarz J. Solimani.
Naczelnik Stołu W. Laskowski.

---

3 Rada Miasta Wilna, skutkiem przedpisania zastępującego mieysce Cywilnego Gubernatora, Wileńskiego Vice Gubernatora i Kawalera Listowskiego, w dniu 19 przeszłego miesiąca aprila za N. 8,179 do siebie wyszłego, naznaczała terminy do licytacyi, na wypuszczenie w arendowną tenutę młynu mieyskiego Po-Biskupiego, i o takowych ogłosiwszy pod dniem 27 tegoż miesiąca przez gazetę Kuryera Litewskiego i Policyą tuteyszą, wzywała z pewnemi załogami życzących; lecz kiedy w czasie tych terminów nikt nie przybył, przeto Rada Mieyska po upłynieniu takowych, powtórnie naznaczyła trzy termina: pierwszy dnia 28, drugi dnia 29 trzeci dnia 30 i na przetarg dnia 31 idącego miesiąca maja. Na jakowe przez niniejsze ogłoszenie potrzykroć w gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczające się, jeszcze raz wzywa wszystkich życzących wziąść w arendowną tenutę wyrażonego młynu mieyskiego Po-Biskupiego z tém, aby z pewnemi załogami na Licytacyą w Ratuszu odbyć się mającą, jawili się, gdzie i punkta przedkontraktowe naydują się przygotowane. Datt na Ratuszu Wileńskim w Radzie miasta Wilna. Roku 1828 miesiąca maja 19 dnia.

Kazimierz Swięcicki R. M. W.
Pism. Woytkiewicz.

---

1 Ниже подписавшійся Виленскіи 3тей Гильдіи купецъ Янкель Юселіовичь Логихесъ объявляю сію жалобу на повѣренныхъ моихъ, С. Петербургскаго купца Ивана Самуйловича Лагутина и Титулярнаго Совѣтника Михайлы Попова въ нижеслѣдующемъ содержаніи: Поелику по дѣлу моему производящемуся Правительствующаго Сената въ 1мъ Департаментѣ, о неплатежѣ Виленскою Городскою Думою слѣдуемыхъ мнѣ денегъ; я поручалъ вышеупомянутымъ Лагутину и Титулярному Совѣтнику Попову имѣть полное и совокупное ходатайство, съ выдачею послѣднему отъ меня Законной довѣренности 14го іюля 1826го года предъ Актами Виленскаго Гродскаго Суда заявленной на уполномочіе по сему иску, и въ особенности того выдано мною на имя его Попова и купца Лагутина условіе въ августѣ мце тогожъ 1826го года, по которому опредѣлилъ я некоторые уплаты за труды ихъ, изъ числа поискиваемыхъ мною выше сказанныхъ принадлежностей, предоставивъ оное условіе гдѣ слѣдуетъ по законамъ для вѣрности записать, но какъ неразъ сказанный купецъ Лагутинъ и Титулярный Совѣтникъ Поповъ, недѣятельностію своею по сему дѣлу, допустили меня до крайности, и вынужденъ былъ я въ прошедшемъ году отправиться самъ въ С. Петербургѣ для личной подачи жалобъ, равно и полученія по онымъ резолюцій; а по сему за оказавшіяся со стороны тѣхъ повѣренныхъ моихъ недѣятельности побуждаемъ былъ я во время бытности моей въ С. Петербургѣ подать въ управу благочинія прошеніе съ уничтоженіемъ вышерѣченной довѣренности и условія. Что самое и нынѣшнымъ объявленіемъ извѣщаю, какъ зачисленную выше сего Довѣренность и выданное мною условіе на всегда уничтожаго и за симъ Купца Лагутина и Титулярнаго Совѣтника Попова отъ дальнейшаго для меня ходатайства увольняю, и дабы оныхъ нигдѣ впредъ за моихъ Повѣренныхъ непочитали; о чемъ записавъ сію Манифестацію въ публичныхъ актахъ, предпринимаю таковойже въ словахъ помѣстить троекратно для общаго свѣденія въ Газетахъ Литовскаго Курьера и въ томъ своюручно подписуюсь. Въ Городѣ Вильнѣ 1828го года апреля 24 дня.

Jankiel Jogiches.

1828го года апреля 25 дня. Предъ Актами ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Виленскаго Гродскаго Суда явясь лично Еврей Янкель Јоселовичь Јотихесъ, сію Манифестацію въ книгу Манифестацій вписать подалъ и въ оночъ собственноручно росписался.

Принялъ Регентъ Виленскаго Гродскаго Суда Онофрій Городенскій.

Печатать дозволяется. Вильно 23 маія 1828 г. Цензоръ, Норбертъ Юргевичъ.

---

3 Excerpt z protokółu Potocznego Sądu Grodzkiego Ptu Telsz. w Dattcie poniżey wyrażającey się naysolenieyszego oświadczenia pod tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1828 mca aprila 5 dnia. Naysolennieysze Oświadczenie niżey podpisanego z testamentu zeszłego JW. JP. Antoniego Jacka Klementta Chorążego Ziem. Ptu Telsz., jego następców opiekuna i exekutora, przeciw mieszczaninowi Telsz. Starozakonnemu Tewelowi Icykowiczowi Tałpisowi kupcowi 3ciey gildy, w takiey rzeczy: wspomniony Tewel Tałpis wspierany ciągle kredytem rzeczonego obywatela Klementa, i dopiero dłużnik na 700 rub. sr. z pięcioletniem jeżli niewięcey procentem massy majątku po tymże JW. Klementtcie pozostałego, ma przez środki zakazane prawem podostawane długowe pisma od synów wyrażonego Chorążego Klementta WW. Karola i Filipa Klementtów, obu zmarłych: ma takoż oczywisty Są-

du Ziem. Ptu Telsz., Dekret pod Daltą 10 października 1824 roku, wskazujący za kartą W. Karola Klementta, na 200 Holen. tal. rub sr. 720, przez tradycyą 12 febr. roku 1825 na cząstce wsi Gotowtyszek wyexekwowany. Jakie długowe pisma i solenności (ile daje się słyszeć) kiedy Tałpis puszcza w cyrkulacyą za naypewnieysze, i z onych jedno jakoby dał Starozakonnemu Beniaminowi Wulfowi Salmonowiczowi Trubowi mieszczaninowi Kieydańskiemu, co do kompletowania funduszu dla syna swojego Leyby Tewelowicza Tałpisa, z córką tegoż Salmonowicza Truba, i tą Hindą ożenionego, czyniący to oświadczenie liczy sobie za szczególnieyszy obowiązek ostrzedz całą poważną powszechność, że one pisma i solenności nie mają żadney hipoteki czyli ewikcyi, a ztąd, że przez nikogo w żadnym rachunku przyimowane bydź nie mogą tak od samego Tewela jak od każdego mającego przelew. Nie mając zaś ewikcyi z przyczyn: 1wszey, iż powtarzany obywatel Antoni Klementt w ostatniém urzędowaniu Chorąży, posiadacz znacznego majątku z własnego zbioru, kiedy dostrzegł kryjome zaciąganie długow przez wyżey pomienionych synow swoich, uprzedził publiczność dwóma oświadczeniami w aktach Ziem. Ptu Telsz. 2 maja roku 1813, i 30 7bra roku 1815 zamieyszczonemi, z odezwą do prawa Lit. w Konstytucyach 1768, i 1776, aby im nie kredytowano dla zawodney odpowiedzialności z majątku, a późniey po śmierci starszego syna Karola, młódszego Filipa przez własnoręczne nadśmiertne rozrządzenie, 1 maja w roku 1823 dattne, a 4 czerwca tegoż roku w samym dniu śmierci na Sądzie Ziem. Telsz. oblatowane, wydziedziczając, wszelkie mienie pozostałe od innych przeznaczeń oném rozrządzeniem, wnuczce swojey, a córce małoletniey rzeczonego W. Filipa Klementta wieczyście zapisał, i od zadłużeń synów bronić udysponował: 2giey, iż Dekret w górze opisany aczkolwiek oczywisty, jest zmównym dwóch stron, to jest żyda Tałpisa jedney, a W. Filipa Klementta wydziedziczonego drugiey, na krzywdę trzeciey nieletniey właścicielki córki jego W. Karoliny Klementtówny; bo bez składu cytowanych oświadczeń i testamentu nastały, bo opieka testamentem naznaczona owoczesnie jeszcze nie będąc zatwierdzoną, bronić niezdołała: inekwitacya zaś przeciw ukazowi Sądu Gł. Wileń. 2go Depar. pod dniem 15 stycznia 1825 roku zapewniającemu wtedy całość majątku po Chorążym Klementtcie pozostałego, w 26 dniu po doyściu tegoż ukazu dopuszczona, nie tylko ze skutków Dekretu w obiekcie exekucyi na majątku osoby w sprawie niebyłey bynaymniey nie upoważnia; lecz owszem powrót wybraney intraty dla massy majątku Klementtówny za sobą ciągnie, ku dowodzeniu czego jako we właściwych mieyscach i w swoim czasie testamentowa opieka uczyniła potrzebne kroki, tak do onego dowodzenia przedsiębierze natychmiast przystęp; kiedy już protestacya W. Filipa Klementta przeciw exekucyi testamentu oycowskiego z podniety podobnych Tewelowi spekulantów uczyniona, przez 3 z okładem lata jakkolwiekby liczone, Sądownie niepoparta, do śmierci jego w dniu 9 marca bieżącego roku zaszłey, odpowiednio Konst 1784 roku upadając, takowemu testamentowi plac do oney exekucyi swobodny od wszelkich obojętności otwiera: 3ciey, iż podstępy w odzyskaniu obligu na 700 rub. sr. rzeczonym testamentem rozdzielonych, i w nabyciu pism długowych, jako w wprowadzeniu do składu wspomnionego Dekretu przez Tałpisa zdziałane, W. Filip Klementt wkrótce po exekucyi tegoż Dekretu, gdyż 9 marca 1825 r. od siebie i za żonę w Grodzie Telsz. manifestował; a po zeyściu jego W. Klementta, sama mianowana żona W. Marcianna z Drabowiczów Klementtowa taką solenność prawną w dniu 17 marca obecnego roku, mianowicie przecząc rzeczywistości zawinienia obóyga z mężem, w tym samym Grodzie ponowiła, obraz niehipotekalnych zadłużeń WW. Karola i Filipa Klementtów dla Starozakonnego Tałpisa, z ostrzeżeniem aby pism na one nikt nie przyymował, każdemu razem niesie przestrogę, że i na innych imiona zapisywane długowe inskrypcye, jedney kolei ulegają. Jakie oświadczenie po ubyciu 2 testamentowych opiekunow, dwóch przez śmierć, a drugich dwóch przez odstępno od obowiązków opieki, pozostały sam jeden przy opłacie na rzecz skarbu miedzią kop. 50 za papier protokulny podpisuję. Kajetan Buyweh były Deputat szlachecki Ptu Telsz. Honorowy Radca Opiekun i exekutor.

Zgodność z protokułem potocznym poświadczam Grodzki Telsz. Powiatu Regent Jan Pawłowski.

Wolno drukować Wilno dnia 15 maja 1828 roku A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń. Radca Koll. i Kawaler.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Telszewskiego.

Roku 1825 mca marca 9 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Telsz. stawający obecnie W. JP. Filip Klementt b. Assesor Ptu Telsz., process na papierze półróblowym pisany do akt podał w słowa: process z naysolenniejszém zażaleniem imieniem Filipa i Marcyanny Klementów b. Assesorów Sądu Niższego Ziem. Ptu Telsz. przeciwko Starozak. Tewelowi Icykowiczowi Tałpisowi czyni się z następnego wydarzenia, obżał. Tewel wyszukujący zysków niepochwalnych, wydobył zkąd niewiadomo pismo, niby przez nieżyjącego Karola Klementta wydane, a które podstępnie w obcym Pcie zaaktykowac postarał się, po śmierci ś. p. Antoniego Jacka Klementta Chorążego Jeneral. Telsz., wywodząc jakoby on pismem obżał. Tałpisa wypłat długu nigdy niezawinionego syna swojego Karola zapewnił, którego nieokazując jako w rzeczy samey niebyłego opatrzył się w oświadczenie, jakoby one stracił, i z żałc. w Sądzie Ziem. Telsz. zapoczątwszy proceder, uszczęśliwił siebie wyrokiem pomyślnym sądzącym dla się summę bez żadnego zawinienia przy uznaniu przysięgi w towarzystwie trzech katolików, lubo z onych dway niewiedząc o niczym sprzyjając tylo żydowi, a z nich jeden przyymując i za trzeciego przysięgę jakoby za mało cenione wydarzenie, chociaż z obcą krzywdą przysięgę wykonali; lecz ten dekret nie odebrał pełney satysfakcyi, z pobudki, że nie trzey, lecz dway tylo przysięgli, za takim to Dekretem nieusatysfakcyonowanym, ile żałcy w osobney kolei na odsłonienie fałszu rzecz przedsięwzieli z obżał. i przysięgającemi w rzeczy niewiadomey, Obżał. Tałpis przedsięwziął tenże Dekret do skutku do-

prawdzić, bo bez daney powiestki zatradował w Szczodryszkach dwa mieszkania płacące po tal. bitych 50, i jeszcze część intraty z karczmy zajął. Załcy w mieszkaniu po cziesniu sami żyto zasieli, w świrnie i dalszych budynkach znaczną część ruchomości przewiezioney z Telsz. ulokowali w tymże mieszkaniu, i swoją gospodarkę założyli, mając obżał. tyle poddaństwa na krzywdę delat. nie zaymując innych postąpił; ruchomość niewiedzieć gdzie podział; na liczne prośby oney nie wydaje; poddaństwo, wespół z Woytem Juciem w jedności się mając, do nieuległości nakłonił, a tym sposobem ukrzywdził załcych naymnieyna T.bitych 500, a mimo to ośmielił się obżał. przed publicznością chlubić się, że cały majątek zagarnie del. za jakiemiść inskrypcyami bez danych pieniędzy, załcy ani żona niezawinili obżałnemu w naymnieyszey części pieniędzmi, i żadnym szczegółem, lubo obżał. może mieć wydobyte pismo, a które nastanie wziąść mogło po śmierci dell. oyca, gdy szlachecka Telszewska opieka wespół z opiekunami w testamencie opisanemi zająć przedsiębrała majątki. W tym to czasie obżał. od załc po stracie oyca swojego nieodżałowanego, w chorobie zostającego, mógł spodeyściem podać jakie tranzakta do podpisania dla się zyskowne, o których załcy nie wiedział, i po dziś dzień niewie, a tylko od drugich i z chlubienia się obżał. dowiaduje się; nadto obżał. oblig zeszłemu s. p. oycowi delat. na rub. 700 wydany, bez opłacenia pieniędzy nie pochwalnym postępkiem w tymże czasie choroby od delat. odebrał i wyłudził; załcy zaś nigdy nie zadłużyli się obżał. i w niczym nie są winnemi, jeżeliby miał obżał. podstępnie jakie wydobyte inskrypcye, one jako z oszukaństwa wylęgłe, niszczą, kasują, i za nieważne przed publicznoscią ogłaszają, których aby nikt nie nabywał ostrzegają, o powrót których również i wyżey opisane krzywdy, za processem satysfakcyi prawney, że dopomniemy się, zawiadamiamy. Roku 1825 februabryi 28 dnia u tego processu podpis czyniącego taki: Filip Klementt i w imieniu żony podpisuję, który to process jest do ksiąg Grodzkich Ptu Telsz. zapisany, a z onych i ten wypis pod tegoż urzędu pieczęcią stronie potrzebującey jest wydan.

Zgodność z księgami świadczę Grodzki Telszewski Regent. Benedykt Rodowicz.

Wolno drukować. Wilno dnia 15 maja 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wil. Radca Kol. i Kler.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. 2 JPP. Wincentemu Malinowskiemu b. But., Józefowi Bohdziewiczowi b. Ławnikowi wlewkonabywcy, Janowi Stacewiczowi, nabywcy handlu długami obciążonego, sukcessorom Józefa Rutkowskiego, jeżeli jacy się znayduią, Maryannie Kozłowskiey z dokładem jey opiekunow, Józefowi Kozłowskiemu i jego sukcessorom, jacy są, Stanisławowi Rymkiewiczowi Porucz., Janowi Minkiewiczowi, lub jego sukcessorom jacy bydź mogą. Pozew przed Sąd Mag. Wileń. z cytacyi JP. Anny z Szydłowskich Kozłowskiey z dokładem jey opieki, w referencyi do Dekretu Sądu Gł. Wremiennego drugiego Departamentu w r. 1820 januaryi 27 d. ogłoszonego, oraz dalszych dowodów wynasza się i oto: zeszły Tomasz Kozłowski mąż załcey zawarłszy szlubne związki z załcą nabył handel na Imbarach położony od obżałgo Malinowskiego, i tak większą część za ony, summy z wiana załcey delatorki i swego funduszu zapłacił, a na resztę obligi od załcey męża wydane były, aconto czego obżałny Malinowski, u zeszłego męża tak różnemi towarami ze sklepu, jako wapnem, cegłą i dalszemi artykułami, a u oyca żałc. różnoczasowie gotowemi pieniędzmi znaczną ilość wybrał. Co wszystko obżałny Malinowski w porachunku przyjąć przyrzekł; lecz poróżniwszy się obżałny Malinowski z zeszłym mężem załc. tenże obżałny Malinowski, nie czyniąc porachunku, pozwał do Grodu Trockiego, i tam zamówiwszy od siebie za załc. męża adwokata, podstępnie otrzymał w r. 1807 xbra 18 dnia Dekret rekognoskujący zaocznie nadpłaconą pretensyą. Tak będąc zakłócony zeszły mąż załcey chciał obżałnemu Malinowskiemu handel zwrócić, ale gdy na to obżałny Malinowski nie przystał; przymuszony był wyprzedać handel zeszłemu Józefowi Rutkowskiemu; lecz że zeszły Rutkowski gotowey summy nie miał; w teyże datcie wybywszy swą possesyą zaliczył zeszłemu mężowi pieniądze, jakowe załc. ze swym mężem obżałnemu Malinowskiemu w zupełności po uczynionym rozrachunku opłacili, na pozostałą ilość w roku 1808 marca d. 2 zeszły Rutkowski za zezwoleniem męża w bonifikatę wniosku i wiana, wydał oblig na imie załcey lub okaziciela, a obżałny Malinowski w teyże datcie 1808 roku marca 2 d. zeszłemu Kozłowskiemu mężowi wydał kwietacyą, która w czasie namowy w Magistracie zaginęła, oczém obżałny Stacewicz pod Juramentem poświadczyć powinien, jak pieniędzy dla opłaty obżałnemu Malinowskiemu złożone były na stole i kilkokrotnie otém sam mówił Winnickiemu. Obżałny Malinowski opatrzywszy sobie pomyślną porę w dniu 2 julii 1808 roku, gdy mąż załcey był bez nadziei życia, i leżał w chorobie, sprowadziwszy urzędnika pisarza Ziem. Romanowicza przybył dla zatradowania karczmy z dworkami na Snipiszkach położoney, do dziedzictwa załc. męża przynależących, w czasie jakowey exekucyi, uprosiła do siebie Wiszniewskiego dla okazania kwietacyi, i przed schodzącym na tradycyą urzędnikiem: lecz Urzędnik na pomienioną kwietacyą składaną nieuważając, nie wspomniał nawet o oney, a karczmę z dworkami i wszelką ruchomością na rzecz obżałgo Malinowskiego zatradował, którą obżałny Malinowski w ciągu swey possesyi zfrymarczył, i że dom pod N. 946 będący zwiedził, też poświadczył, ale i na tem nie dosyć. Obżałowany Malinowski zformowawszy niejakiś dokument bez daty, z pieczętarstwem w inney rzeczy napisanym, niewiadomo komu wydany, i zupełnie do inney rzeczy służący, którego nigdy ani załca ani jey mąż niepodpisywali, i pieczętarzy do niego nie prosili, a nawet Rymkiewicza i nie znali, idąc zmównie z debitorem Rutkowskim, tajemnie uczynili kondyktową tradycyą, zaymując załc Delta oblig zupełnie nie należny, dla ubarwienia kondyktu, oraz bonifikacyą Rutkowskiego za zmowę dotrzymaną, różne detrunkaty, kwietacyą i obligi poformowali, a tym sposobem zeszłego Rutkowskiego niedoświadczonego w interessach omamiając, przyrzekł jemu wexel. załc Dela wydany a znaydujący

się w zastawie w ówczas u Sowietnika Tarnowskiego wykupiwszy powrócić. I tym sposobem na rzecz zatradowanego kondyktowie tajemnie wexlu w zastawie będącego, wymogł oblig od tegoż Rutkowskiego na summę rubli sr. 788; między tém mąż żałcey Delato: dni życia ukończył, a żałującą Delatorkę bez naymnieyszego wydziału acz mającą za wiano na obligu przez Rutkowskiego wydanym oparcie, z domu wygnano. Zaś obżałny Malinowski kusił się o oblig żałującemu służący, wykupić, ale napróżno była tentacya, żałca po uchybionym terminie zaoblatowawszy wexel pod assystencyą swego oyca, pozwała za onym przed Sąd Magistratu, gdzie pierwszy kroć dowiedziała się o fakcyi obżałgo Malinowskiego: albowiem obżałny Malinowski przelawszy oblig Rutkowskiego obżałnemu Bohdziewiczowi, podburzył jeszcze uzurpatora opieki nad siostrą zeszłego żałc męża, iżby tym sposobem mógł interes fakcyyny zaćmnić: w porządku czego Magistrat decydował kopią spraw i komportacyą jakowa przewłoka obżałnemu Malinowskiemu posłużyła do uskuteczuienia swych zamiarów, i na mocy podaney przez obżałgo Malinowskiego przysięgi, do jakowey nie miał bydź przez Sąd dopuszczonym dla zaszłych w wyższey instancyi wyroków, na mocy przysięgi zaofiarowaney, skassowany został żałc dowód. Lubo założoną apellacyą dopuścił, wszelako exekucyi dekretu nie wstrzymał, a tym powodem obżałny Malinowski i Bohdziewicz znaglili zeszłego Rutkowskiego do płacenia sobie, i prócz wziętych pieniędzy w gotowym groszu od Rutkowskiego z wyprzedanych jatek, obżałui wszystkie towary do odpowiedzi na oblig żałc wydane przynależne bez licytacyi i inwentacyi samowolnie zabrali i wyprzedali obżałnemu Stacewiczowi. Tak więc obżałny Malinowski kilkakroć odbierając satysfakcyą zajedną rzecz,dołożyłsię z obżałnym Bohdziewiczem, iż nim sprawa w Sądzie Głównym przypadła, cały majątek debitora Rutkowskiego rozszarpali, a gdy sprawa obżał. przypadła w Sądzie Głów. po uznaniu nielegalności dekretu i podniesieniu onego, przez wyrok w roku 1820 januaryi 27 dnia zapadły, na przesądzenie do Magistratu odesłano, gdzie nakazano wszystkich wyrażonych w pozwie osob adcytować; przeto skutkiem jakowego dekretu żałc Delat, pod assystencyą opieki adcytuiąc obżałnych pozywa i prosi przeznaczenia na pozwanych komportacyi towarow, ruchomości wszelkiey po Kozłowskim, Rutkowskim, kwitów, obligów, rewersów, i wszelkich tranzaktów in natura, wespół z księgami handlowemi pod przysięgą sub penis. O inwentowanie i ocenienie wszelkich artykułów samowolnie po Rutkowskim przez Malinowskiego i Bohdziewicza zabranych, i Stacewiczowi wybytych,dla zmassowania kapitału,o wyprzedanie takowych w porządku dośledzenia wszystkich okoliczności dekretem Sądu Głównego Departamentu 2go Wremiennego Wileńskiego 1820 roku januaryi 27 dnia zjaśnionych, oraz dla zdjęcia kalkulacyi, werefikacyi, z intrat z karczmy, dworku, sklepu, i dośledzenia szkód przez inkwizycyą, kalkulacyą i werefikacyą. O uznanie reprodukcyi na Malinowskim i Bohdziewiczu, kwitów, Rutkowskiemu i zeszłemu mężowi żałc wydanych, jako zaginionych, a w ręku tychże bydź mogących pod juramentem, osobno zaś na Stacewiczu z rzeczy kupli towarow i sklepu tranzaktu nastałego, i kwietacyi z wypłaty za ony. O znikczemnienie wszystkich zmównych tranzaktów czynionych. O poświadczenie w dopełnieniu adcytacyi dekretem wskazanych osób. O skasowanie tradycyi czynioney. O ukaranie za kondykta i zmówność. O znikczemnienie obligu od Rutkowskiego Malinowskiemu danego. O odmówienie Malinowskiemu przysięgi jako przez Sąd Główny pomówionemu. O zatwierdzenie dla Kozłowskiey należności od Rutkowskiego, i za oną przysądzenia na Malinowskim i Bohdziewiczu. O bliższość we wszystkim i przyjęcie dowodów. O expensa prawne na Malinowskim i Bohdziewiczu r. ass. 1000 i o to co proszonym będzie.

Roku 1828 miesiąca apryla 24 dnia Woźny świadczę, iż tego pozwu kopie zgodne, z instancyi JP. Anny z Szydłowskich Kozłowskiey w assystencyi opieki czyniącey, JJPP. Wincentemu Malinowskiemu b. Burmistrzowi, Józefowi Bohdziewiczowi b. Ławnikowi, Janowi Stacewiczowi kupcowi oczewisto w ręce popodawałem, a zaś po JJPP. Józefa Rutkowskiego, Józefa Kozłowskiego lub sukcessorów ich jeżeli jacy są, Marciannę Kozłowskę z dokładem opieki, Stanisława Rymkiewicza Porucznika, Jana Minkiewicza lub jego sukcessorów wskutek dekretu Magistratu Wileńskiego pozwanych, do drzwi sądowych przybiłem, oraz do Gazety Kuryera Litewskiego zamieściłem, i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznaymiłem. Dat ut supra.

Stanisław Parymanowski Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1828 miesiąca apryla 30 dnia. Przed Aktami Miasta Wilna stawając obecnie Woźny Stanisław Parymanowski rellacyą tego pozwu zeznał, o czém że jest w Aktach świadczę

Ignacy Misiewicz Magist. Wileń. Regent.

Wolno drukować. Wilno dnia 19 maja 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

2. Z mocy dekretu Remissyynego Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzień. w roku 1825 miesiąca oktobra 2 dnia, w sprawie między kredytorami i pretensorami, a debitorami JW. i W. Mateuszem b. Podkomorzym ptu nowogr. i Janem b. Kapitanem w. p. Markiewiczami zapadłego, taxę i Exdywizyą maiątku Debitorow przeznaczającego, Sąd Exdywizorski w terminie z tegoż wyroku wypadającym zebrany, wszelkie czynności akcessoryynemu wyrokowaniu właściwe załatwił; Gdy wszakże dla rozmaitych wydarzeń, dotąd czynności sobie poruczoney, Sąd Exdywizorski nie zaskutecznił; stosując się do żądania tak wierzycieli jako też pretensorów i debitorów przez rezolucyą swoją dnia 9 marca idącego 1828 r. zjazd ostateczny na dzień 1 8bra tegoż roku odłożył. Ze zatem w oznaczonym terminie niezawodnie zb..ze się i do oczewistego roztrząśnienia wszystkich zachodzących sporów przystąpi zapewnia, aby przeto wszyscy Kredytorowie i pretensorowie w oznaczonym czasie do urealizowania swoich należnościow przystępowali, wzywa i że na nieprzychodzących wiekuista ammissya zapisaną będzie upewnia.

Prezydujący Exdywizor Felicyan Wereszczaka b. Sędzia. Ziem Pt. Nowogr.

Franciszek Pietraszewski były Sędz. Ziem. Ptu Nowogr. Exdyw.

Antoni Szpiehalski Exdywizor.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 63.

Wilno w Piątek dnia 26 Maja v s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Bolgrad dnia 7 maja.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przybydź tu wczora wieczorem w pożądaném zdrowiu. Przez całą podróż z *Elizabetgradu* znaydował przyczyny bydź zupełnie zadowolonym. Mieszkańcy tych, nowo-osiedlonych krain, pałając żądzą uyrzeć Nayukochańszego MONARCHĘ, zbiegali się ze wszech stron na spotkanie NAYJAŚNIEYSZEGO PANA, z oświadczeniem szczerych uczuć serdeczności wiernych poddanych.

W *Wozneseńsku* CESARZ JEGOMOŚĆ raczył oglądać trzy roty artyllery zasobowey, szwadrony zasobowe 3ciey dywizyi huzarskiey i szwadrony kantonistów dywizyi buhskiey. Potym udarował odwiedzeniem różne zaprowadzenia, między innemi liczne półkowe stada. Wszędzie JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył oświadczać Naywyższe Swe zadowolenie. Daley spotkali JEGO CESARSKĄ MOŚĆ *Bulgarowie*, niedawno osiedli w tych mieyscach. W *Katarži* NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył wstąpić do domu wieśniaka, i długo rozmawiał z nim o teraźnieyszym ich stanie, i o tém, co może przyłożyć się do ich dobrego bytu.

W *Tyraspolu* CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mieć nocleg z dnia 5go na 6ty. Zrana przeglądał dwa batalliony zasobowe 17 dywizyi, i odwiedził szpitale, urządzone z wielką starannością dla pomieszczenia tysiąca chorych.

Po drodze CESARZ JEGOMOŚĆ mijał mnogie znakomite obozy, idące z zapasami do armii. Porządek, w jakim one idą, i dobry stan koni i wołów, zaświadczają o regularności, do jakiey jest ważna ta część doprowadzona przez Zwierzchność Woyskową. Na drodze JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozłożone były dwa półki kozackie, dwie roty artyllery konney i dwa półki trzeciey dywizyi huzarów.

Przygotowania do woyny, ruch woysk i t. p., stawiły uderzającą sprzeczność z cichą spokoynością kolonistów niemieckich, osiadłych wielkiemi wsiami po tey drodze: zbiegali się oni ze wszech stron, ażeby zakosztować rozkoszy widzenia oblicza PANA nowey ich oyczyzny, w którey oni znaydują opiekę i dostatek.

Tu, w *Bolgradzie*, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył znaleźć główną kwaterę 3go korpusu. Po nieiakich rozporządzeniach NAYJAŚNIEYSZY PAN przebędzie granicę PAŃSTW SWOICH, o czterdzieści wiorst ztąd, w *Wodołuj-Isaki*. (*J. d. S. P.*).

Sankt-Petersburg, dnia 19 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

Dnia 7 maja o południu NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przeprawić się przez granicę SWOJEGO Państwa w Wodołuy-Isaki, po rzuconym na Prucie moście, dla przechodu woyska.

Nie zdało się JEGO CESARSKIEY MOŚCI, wziąć z SOBĄ konwoju Kozaków Gwardyi i półku JEGO WYSOKOŚCI NASTĘPCY, stojących po stacyach do Braiłowa: CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał, dla pokazywania drogi, jechać przed pojazdem kilku konnym Mołdawianom, i tém okazał pochlebne zaufanie obcemu narodowi, który już czuje w zupełności wdzięczność za surową i ochraniającą karność, zachowywaną przez woyska nasze. Wszędzie poza woyskiem naywiększy porządek i naylepiey urządzona czynność, zasłużyły na pochwałę JEGO CESARSKIEY MOŚCI. O północy CESARZ JEGOMOŚĆ wysiadł do niewielkiego za miastem domu Baszy Braiłowskiego, leżącego prawie w środku obozu oblegającego. Przy weyściu oczekiwali na JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, Dowodzący obleżeniem WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, Marszałek Polny Hrabia *Wittgenstein*, Jenerał *Woynow* i cały Sztab Główny 2giey Armii. Nazajutrz, d. 8, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, w towarzystwie SWOJEGO NAYJAŚNIEYSZEGO Brata, Marszałka Polnego i Naczelnika Głównego Sztabu Hrabiego *Dybicza*, raczył objechać przodowe poczty i zewnętrzne roboty, które po prawey i lewey stronie coraz bardziey ściskają twierdzę. Woyska niewymównem przeniknione zostały zachwyceniem, postrzegłszy, że NAYJAŚNIEYSZY CESARZ raczy w taki sposób dzielić z niemi niebezpieczeństwo, i oddawać sprawiedliwość ich gorliwości i męztwu. Wieczorem JEGO CESARSKA MOŚĆ rozkazał odesłać na powrót do twierdzy wszystkich jeńców, zabranych od początku blokady, rozdawszy im kilkaset dukatów. Lecz, mimo tego, jeńcy tureccy nie mogli wierzyć, iż oglądali NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, a załoga nie poymuje, jak się zjawił pod murami tey twierdzy Potężny MONARCHA Rossyyski. Tym czasem, od chwili przybycia JEGO CESARSKIEY MOŚCI, rzadko bardzo z twierdzy strzelają: załoga jakby w zadumienie wprawiona tém wszystkiém, co widzi i słyszy. Przygotowania do oblężenia szły nieco powolnie, dla odległości potrzebnych materyałów, które muszą bydź sprowadzane więcey jak o wiorst pięćdziesiąt.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należności za kontrabandne towary, przez kowieńską tamożnią wyrachowaney z Kieydańskich żydów Pinchusa Leybowicza Lewina 525 r. 88¾ kop., Beli Wulfowey 6,678 rub. 5¼ kop., i Chayki Abramowey 121 rub. 32 kop. oddane na publiczną przedaż domy ich w Kieydanach położone, ocenione: Pinchusa Leybowicza Lewina drewniany 800 rub., Beli Wulfowey murowany 600 rub., i Chayki Abramowey drewniany 400 rub.; zatém życzący kupić takowe domy zechcą przybydź do tego Rządu dla targow na naznaczone terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego mca lipca, a 3ci ostateczny we trzy mce od dnia pierwszego wydrukowania które późniey nastąpne w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 23 maja 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Michał Kowalenok.
Wobowiązku Naczelnika Stołu Purzycki.

---

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dom tuteyszego obywatela Jana Gotliba Zeydlera w Wilnie na Rudnickiey ulicy pod N. 29 położony, oddany na ewikcyą na zabezpieczenie pożyczonych przezeń z Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki 30,000 rub ass., oceniony 16,151 r. sr., oddany przez tę Magistraturę na publiczną przedaż, w naznaczonych terminach, jakoto: 1szy 25, 2gi 29 teraźń. maja, a 3ci 1 następującego czerwca; zatem życzący należeć do targow zechcą przybydź do Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki. na wyżey pomienione terminy. Dnia 23 maja 1828 roku.

Sowietnik O. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Za Dekretem Kommissyinym Litt. Wilen. Głównego Sądu 2go Departamentu w roku dopiero idącym miesiąca apryla 14 dnia nastałym, determinowany Sąd Podkomorsko Exdywizorski do majętności Bienicy w Powiecie Oszmianskim leżącey, dla rozdziału oney między sukcessorow zeszłey Barbary Abramowiczowey Rotmistrzowey Kawaleryi Narodowey Woysk b. Polskich, i uczynienia z tegoż funduszu kredytorom satysfakcyi, na dniu 15 idącego miesiąca maja, jako w terminie z powyższego Dekrettu naznaczonym, ad fundum majętności Bienicy Konkursowi uległey zjechawszy, po zareassumowaniu Sądownictwa wyrokiem swym na dniu 21 tego miesiąca ogłoszonym, między inszemi szczegułami poleceń Remmissyinego Dekrettu co do objęcia w Administracyą Sądową Konkursowych majątkow, przeznaczenia Geometryczney pomiary, i dalszych odpowiednich, a pierwszozjazdowemu Sądowi własciwych okoliczności, Komportacyą ogulną na wszystkich kredytorach i pretensorach do takowego Konkursu mieć mogących stosunki, a także szczegułową na sukcessorach zeszłey Barbary Abramowiczowey z obowiązkiem złożenia papierow w naturze a ruchomości na Regestrze, do Kancellaryi Ziemskiey Powiatu Oszmiańskiego do dnia 10 julij idącego roku uskutecznić się pod obowiązkiem przysięgi mającą, na persystencyą szesciu niedzielną przeznaczył, i termin powtórnego zjazdu na oczewiste takowego dzieła rozsądzenie w dniu 15 miesiąca nowembra idącego roku zakreślił, na który czas ażeby kredytorowie i pretensorowie zeszłych Kociełłow i Abramowiczowey, a także debitorowie Pozwem Edyktalnym pociąguąć się mający, pierwsi pod upadkiem rzeczy czyli amissyi, a posledni pod obawą in contumatiam wskazania na nich przez Massę poszukiwaney rzeczy, w Sądzie nineyszym koleją prawną jawili się, i swe stosunki udowodnili obowiązując, na ten koniec trzykrotną ninieyszą przy gazetach Kuryera Litt. postanowił zamiescić Awizacyą. Datt. w Bienicy roku 1828 miesiąca maja 21 dnia Jerzy Soroka Podkomorzy i Exdywizor.

Prezes Grodzki Trocki i Exdywizor Elsner.

Michał Hryncewicz Sędzia Ziem. Brasł. Exdywizor.

Regent Jan Jachimowicz.

1 Zamieszkałe w Królestwie Polskiem obżałna Maryanna z Kruszewskich Markowska Radczyni Wojewódz. Podlaskiego i Alexandra z Kruszewskich Sosnowska Marszał. Tykocińska, osnowały w Ziemstwie Ptu Telsz. z żałcemi Wincentym Szefem Gwardyi Królestwa Pol. i Kaw., Antonim Radcą Wojewódz. Augustowskiego i Janem Vice-Referendarzem Stanu Królestwa Pol., bracią Kruszewskiemi, oraz z sukcessorami Xiążęcia Platona Zubowa ewokacyyny process, i na takie swoje powództwo w dniu 2 marca teraźn. 1828 roku otrzymały w tymże Sądzie Ziem. Telsz. akcessoryyny wyrok. Jakowy ponieważ nieodpowiedni zasadom prawa Statutu Litewskiego i ukazom, nastał; dla sprostowania więc onego, żałcy Kruszewscy po założeniu apelacyi mieyscowey, z kolei przez pozew w terminie i prawnie w dniu 12 marca podany, a 15 przed aktami Ziemskiemi Ptu Telszewskiego urzędownie zeznany, przenieśli skargę do Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, obok więc tey w myśl prawa, uzupełnioney ze strony żałcych Kruszewskich formalności, iżby obżałne Markowska i Sosnowska jako za granicą Państwa Rossyyskiego zamieszkałe, żadnych już niewynaydywały pozorów, i niewiadomości o przeniesioney skardze na Dekret wezwany Ziemstwa Telsz. nieosłaniały się, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego w Gazecie Kuryera Litewskiego ogłoszenia podając, jako umocowany do ogólnych interessów podpisuję.

Symplicyusz Izdebski Adwokat Głównego Wileńskiego Sądu 2go Departamentu.

Wolno drukować. Wilno d. 23 maja 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

1 Roku 1828 Maja 23 d. ja niżey pisząca się Grodzieńskiey Gubernii Nowogr. Ptu córka 3 Gildy kupca Mowszy Sława Berkowa Salewecik podaję do publiczney wiadomości iż w d. 22 teraź. mca zgubiony został przezemnie w tuteyszym mieście Wilnie na ulicy Bilet Warszawskiey 33 Loteryi piątey klassy pod N. 10,179 za podpisem Kollektora E. Doepler. Kto takowy bilet znaydzie niech raczy dostawić do Domu Ceydlera do kupca Perca Hamburga wczem własnoręcznie podpisuję się. Sława Berkowa.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

1 Niżey podpisany przypadkiem w d 23 teraź. maja tu w mieście Wilnie zgubił bilet loteryi trzydziestey trzeciey Warszawskiey klassy piątey cały los N. 10,258 z jakowey straty aby znaydujący nie mógł niewolnie korzystać, ninieysze czynię ostrzeżenie T. Erragier.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

1 Niżey podpisany od WW. Jana Kwinty Deputata b. Gubernii Wilenskiey i Konstantego Mickiewicza Kolleskiego Regestratora kupił kamienicę na Trockiey ulicy i przy drugiey ku zielonemu mostowi pod N. 1147 położoną, w dniu 28 apryla teraźn. roku, ktoby do nich miał pretensyą niech się zgłosi o swoją należność do W. Józefa Lewikowskiego Regenta Gran. Troc., mieszkającego we własnym domu na Trockiey ulicy, któren jako ewiktor uczyni satysfakyą, a jeśliby kto w terminie prawnym nie objawił swojey pretensyi, że od należności odpadnie, zawiadamia się. Datt w Wilnie 1828 r. maja 23 dnia.

Antoni Łappa Prezydent b. Grodz. Osz. i Kawaler.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Leon Mass uprzywilejowany kamienierznący w Królestwie Polskim przez Kommissyą Rządową Oświecenia Narodowego, i upatentowany w sztuce swojey przez uprawę rzemieślniczą w Moskwie, przejazdem swoim z S. Petersburga i Rygi przez tuteysze miasto, w zamiarze na niejaki czas tutay przebywania, ma honor rekomendować się Szanowney Publiczności, wyrznięciem różnego tytułu pieczątki w kamieniu, stalu, lub innym metalu, tak w głębinie, jako też i wydatnie zrobionych, ze wszelką doskonałością; również robię wynalezione obcęgi, dla naznaczenia owiec z należney do tego farby, i udzielam sposob onych użycia; a także miedziane blaszki dla znaczenia bielizny i xiąg z nieprzemijającemi farbami. Zamówienie u mnie powyższych robot, przyymuję w każdym czasie za pomierną cenę, mieszkam na rogu ulicy Niemieckiey w domie Szulca pod N. 375.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.